Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem

119

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi 2 razy na miesiąc. Ogłoszenia: Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

№ 6 (56) ŁÓDŹ, I-szy ZESZYT MAJOWY 1933 R. V ROK

Błagamy o ratunek!

Tego roku zwiastunami wiosny dla łódzkich właścicieli nieruchomości były nakazy egzekucyjne na przyłączenie do sieci kanalizacyjnej. Na zgnębionych kryzysem, niewypłacalnością lokatorów, niepomiernemi ciężarami podatkowemi, wycieńczonych moratorjum mieszkaniowem i tysiącem innych utrapień, zwalił się jeszcze i ten cios, cios doprawdy, zdaje się, już ostateczny. W ciągu ostatnich dni cały szereg właścicieli domów ujrzał się w obliczu dosłownej ruiny wobec zasekwestrowania dochodów z ich domów dla celów owego sławetnego przyłączenia. W jednej chwili zniknęła możliwość nietylko życia (to zresztą nikogo, a szczególnie socjalistycznego Magistratu, nie wzrusza), ale także płacenia podatków państwowych, rat Towarzystwa Kredytowego, dokonywania remontów i t. d. I to wszystko poto, żeby w mocno, zresztą wątpliwym wypadku ściągnięcia po szeregu miesięcy lub kwartałów jako takiej kwoty, przystąpić ewentualnie w roku Pańskim 1934, a może dopiero w 1935, do uszczęśliwienia miasta i bezrobotnych, a głównie Wydziału Kanalizacyjnego — do przymusowego przyłączenia domu.

Bo trzeba przecież realnie na rzeczy patrzeć. Magistrat w swej kampanji, skierowanej ku zgnębieniu i zniszczeniu właścicieli nieruchomości, broni swej tezy o przymusie kanalizacyjnym, głównie względami na bezrobocie. Ale ciekawi jesteśmy, czy z ręką na sercu obecni władcy kanalizacyjni mogą być bardziej optymistyczni niż ich zmarły kierownik, który rok temu oświadczył na konferencji zupełnie szczerze, że przeprowadzenie tylko pierwszej serji przymusu kanalizacyjnego drogą egzekucji, ze względów finansowych, wymagałoby paru lat. A więc sprawa bezrobocia, jako kwestja aktualna i wymagająca środków zaradczych o efektach natychmiastowych, nie ma nic tutaj do rzeczy, gdyż skutki duszenia właścicieli nieruchomości, rozpoczętego przez Magistrat z takim zapałem, dla sprawy zatrudnienia bezrobotnych nie mogą się okazać wcześniej jak za lat parę, czyli zapóźno. Natomiast skutki dla Skarbu Państwa, dla instytucyj kredytowych, dla zatrudnienia rzemieślników, zajętych przy remontach i t. d., te skutki zgubnej i krótkowzrocznej polityki egzekucyjnej Magistratu dadzą się bezwzględnie zauważyć o wiele wcześniej, bo już w ciągu najbliższych tygodni a może i dni. Każdy grosz, wytłoczony od właściciela nieruchomości, który pójdzie do kas Wydziału Kanalizacji i tam będzie czekał lepszych czasów, aż się uciuła ich tyle, żeby na przyłączenie wystarczyło, każdy taki grosz zabraknie albo Skarbowi albo komuś z tych licznych rzesz, które od właścicieli nieruchomości miały zarobki i dochody.

Zdawaćby się mogło, że jeśli Magistratowi doprawdy chodzi o zrealizowanie przyłączeń do sieci, a nie o inne sprawy, to trzeba było starać się o znalezienie lub przynajmniej pośredniczenie w znalezieniu funduszów, któremiby można było tę kolosalną inwestycję sfinansować. Przecież Magistrat jest nie na księżycu a na Placu Wolności i wie, że obecnie żadnych normalnych możliwości kredytowych dla właścicieli nieruchomości niema. I nie tak daleko z Placu Wolności jest na Pomorską do hipoteki, gdzie dla każdego chcącego dostępne są tragiczne finanse łódzkich nieruchomości, aż zbyt wymownie wyzierające z grubych tomów, spuchłych od ogłoszeń licytacyjnych, zastrzeżeń hipotecznych i innych dowodów wielkiego bogactwa naszych właścicieli domów. Czyżby w Magistracie nie wiedziała prawica, co czyni lewica, i Wydział Kanalizacyjny nie wiedział, co aż za dobrze jest wiadomem Wydziałowi Podatkowemu, że zaległości podatku od nieruchomości wynoszą już sumę około 10 milj. złotych. A przecież chyba każdy rozumie, że dzieje się to nie z powodu lenistwa sekwestratorów lub pobłażliwości Magistratu, a li tylko przez bezradność przed odwiecznem prawem, że z próżnego sam Salomon nie naleje.

W to nie uwierzymy. Nie mamy powodu do szczególnego zachwytu nad działalnością naszego Magistratu, ale nie uważamy tam nikogo aż za tak naiwnego, żeby mu ta cała sytuacja nie była wiadoma i jej konsekwencje dla sprawy przyłączeń zrozumiałe.

A więc muszą tu być powody inne, choć ukryte między wierszami decyzyj magistrackich, ale zupełnie widoczne. Chodzi tu widocznie o przerzucenie nienawiści mas bezrobotnych na i tak niepopularną grupę właścicieli nieruchomości, przez uczynienie ich odpowiedzialnymi za niewykonywanie robót kanalizacyjnych i odwrócenie uwagi tych mas od prawdziwego winowajcy — t. j. socjalistycznego Magistratu, który umiał tylko wiele obiecywać wyborczym owieczkom, ale niczego dotrzymać nie zdołał. Chodzi tu widocznie o to, ażeby mieć pretekst do nieredukowania wybujałego ponad rzeczywiste potrzeby aparatu urzędniczego Wydziału Kanalizacji, który przecież, wobec nieprowadzenia w tym roku dalszych właściwych robót kanalizacyjnych, powinienby być wybitnie zmniejszony. Ale pod pretekstem nadzoru, ewentualnie zastępczego wykonania robót przyłączeniowych, będzie można nadal przecież obciążać budżet miasta, dotkniętego niesamowitym wprost kryzysem, wydatkami na administrację tego najkosztowniejszego wydziału.

Aż tak daleko musimy sięgnąć, żeby choć trochę zrozumieć kroki Magistratu w sprawie przyłączeń kanalizacyjnych, gdyż na drodze rozważań rzeczowych, uwzględniając znajomość sprawy, żadnego rozsądnego wytłumaczenia tej polityki znaleźć nie można.

To też już nie apelujemy do Magistratu. Przekonaliśmy się, że tam nietylko zrozumienia, ale wprost zwykłego ludzkiego stosunku w tej sprawie nie możemy oczekiwać.

Zwracamy się tylko do władz państwowych z błagalną prośbą. Nie pozwólcie nas zniszczyć. Nie pozwólcie, ażebyśmy zwątpili, że jesteśmy Wam tak samo bliscy i drodzy jak każda inna cząstka organizmu społecznego. Nie pozwólcie naruszyć równowagi gospodarczej przez przeprowadzenie na żywym ciele naszym eksperymentu socjalistycznego, przez karmienie krwią jednej grupy drugiej grupy i to tylko dla celów demagogicznych.

O to błagamy władze państwowe.

Jesteśmy zdani obecnie na łaskę i niełaskę Magistratu. Ten stan rzeczy musi się zmienić. Władze rządowe muszą

w tym wypadku ingerować i nie dopuścić do podcinania podstaw naszego bytu.

Przymus przyłączeń kanalizacyjnych musi być na pewien czas wstrzymany. Okres ten należy wyzyskać w ten sposób, ażeby w międzyczasie znaleźć pewne fundusze, za pomocą których możnaby było sfinansować stopniowe przyłączenie domów do sieci, bez uciekania się do i tak zanikających dochodów z nieruchomości.

Jakakolwiek forma kredytu, nadająca się do finansowania wkładów inwestycyjnych, jest obecnie dla właścicieli nieruchomości niedostępna. Przyjść tu z pomocą muszą fundusze państwowe lub społeczne, gdyż chodzi tu przecież również o sprawę o znaczeniu społecznem, a nie można na jedną poszczególną klasę nakładać ciężary o takim zakroju, tembardziej, że klasa ta i tak jest u skraju ruiny pod brzemieniem obciążeń fiskalnych i innych.

W celu dokładnego i rzeczowego zbadania sprawy musi być utworzona komisja z udziałem przedstawicieli własności nieruchomej, będąca w stałym i bliskim kontakcie z władzami państwowemi.

Po znalezieniu wspomnianych źródeł będzie można dopiero serjo myśleć o realizacji przyłączeń.

Do tego zaś czasu wszelkie egzekucje z tytułu przedpłat na cele przyłączeń kanalizacyjnych muszą być natychmiast wstrzymane, gdyż pożytku one nie przyniosą, a skutkiem ich może być natomiast wiele niepotrzebnych i wręcz szkodliwych z punktu widzenia nawet państwowego, cierpień.

Jeżeli jednak z różnych względów postulat ten nie da się tak prędko urzeczywistnić, należy tymczasem zezwolić na robienie przyłączeń etapami, aby choć w ten sposób ułatwić sytuację.

O to prosimy i o to apelujemy do tego Rządu, który ostatnio przecież w niejednej sprawie zaczyna wykazywać wiele zrozumienia dla pognębionych kryzysem warstw gospodarczych.

Wierzymy i czekamy! Oby tylko pomoc przybyła nie zapóźno!

Przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.

Z dniem 18 stycznia 1933 roku weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia w ostatecznej, odpowiednio sprostowanej i uzupełnionej redakcji, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzeczyposp. Nr. 3 z 1933 r.

W myśl tego rozporządzenia przymusowi ubezpieczenia od ognia podlegają budowle, położone w obrębie miasta Łodzi, województwa Łódzkiego i kilku innych województw w całkowitej sumie oszacowania.

Wyłączone są z pod przymusu budowle fabryczne, t. j. pomieszczenia zakładów fabrycznych i pokrewne na terytorjum fabrycznem, gdzie produkcja odbywa się przy pomocy napędu mechanicznego o sile przynajmniej 10 koni lub też przy zatrudnieniu przynajmniej 15 robotników, budowle tymczasowe z samego przeznaczenia, budowle nienadające się do normalnego użytkowania z powodu swego złego stanu, przeznaczone do usunięcia z gruntu, na którym się znajdują i przeznaczone na rozbiórkę z zarządzenia władzy.

Ubezpieczenie przeprowadza Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w Warszawie, którego organami w województwach są inspektorowie wojewódzcy, a w powiatach inspektorowie powiatowi.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest osobą prawną, ustanowioną dla dobra publicznego, a nie dla osiągania zysków.

W wspomnianym Zakładzie Ubezpieczeń musi być budowla ubezpieczona **przynajmniej w dwóch trzecich częściach sumy oszacowania,** jeśli w jednej trzeciej sumy oszacowania jest ubezpieczona w innym zakładzie ubezpieczeń, dopuszczonym do działalności w Polsce, w przeciwnym razie musi być ubezpieczona w całości w Powszechnym Zakładzie ubezpieczeń wzajemnych.

Właściciel budowli jest obowiązany w ciągu **miesiąca** od chwili doprowadzenia budowli do stanu użytkowania lub od chwili rozpoczęcia jej użytkowania zgłosić budowlę u powiatowego Inspektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, względnie w Magistracie. Takie same zgłoszenie obowiązany jest uskutecznić o każdej zmianie w charakterze budowli, przebudowie, nadbudowie, zmianie użytkowania własności i t. p.

W zgłoszeniu należy określić położenie, przeznaczenie, materjał ścian i dachów oraz wartość budowli.

Jeżeli budowla będzie ubezpieczona w 1/3 w innym zakładzie ubezpieczeń, należy to w zgłoszeniu wyraźnie zastrzec.

Inspektor powiatowy względnie Magistrat wydaje zaświadczenie o zgłoszeniu.

Za niezgłoszenie przez właściciela w terminie i sposobem przepisowym budowli i zmian do ubezpieczenia, wymierza Starosta grzywnę do 100 złotych, co nie wyklucza surowszego ukarania na podstawie innych ustaw.

Ubezpieczenia budowli już istniejących, przewyższające 1/3 sumy oszacowania, dokonane w prywatnych zakładach ubezpieczeń, pozostają w mocy do upływu terminu umownego względnie do czasu rozwiązania umów zgodnie z ogólnemi warunkami ubezpieczeń, z tem jednak, że właściciele tych budowli **w ciągu miesiąca grudnia każdego roku,** przedłożą inspektorowi powiatowemu dowody, stwierdzające, że do końca następnego roku kalendarzowego zostało opłacone ubezpieczenie w odnośnym prywatnym zakładzie.

Gdyby z powyższych powodów wynikł spór pomiędzy Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a właścicielem posesji, ubezpieczonej w prywatnym zakładzie, właściciel posesji ma prawo wnieść zażalenie na decyzję inspektora powiatowego do naczelnego dyrektora P. Z. U. W. w ciągu miesiąca od daty otrzymania spornej decyzji.

Od decyzji naczelnego Dyrektora — o ile sprawa nie należy do drogi sądowej — można wnieść w ciągu miesiąca od daty doręczenia decyzji zażalenie do Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń).

Jednak do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia tego sporu obowiązuje suma ubezpieczenia, określona przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, przyczem umowa ubezpieczenia, zawarta na sumę, która łącznie z sumą ubezpieczenia w P. Z. U. W. przekracza sumę oszacowania całej budowli, jest nieważna z samego prawa odnośnie tej nadwyżki.

Ubezpieczenie w P. Z. U. W. rozpoczyna się od godziny 12-stej w południe dnia następnego po zgłoszeniu, przyczem, jeśli właściciel w ciągu miesiąca od daty otrzymania dowodu ubezpieczniowego na 2/3 sumy oszacowania od P. Z. U. W. nie przedłoży temuż Zakładowi lub jego inspektorowi dowodu ubezpieczeniowego, stwierdzającego, że inny zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody do wysokości 1/3 sumy ubezpieczenia od terminu, w którym rozpoczęła się odpowiedzialność P. Z. U. W. aż do końca roku kalendarzowego — uważa się budowlę za ubezpieczoną w całości w P. Z. U. W., ewentualna zaś umowa ubezpieczenia, zawarta z innym zakładem, jest z samego prawa nieważna.

Jeżeli właściciel nie zgłosi budowli, uważa się ją za ubezpieczoną w P. Z. U. W. w 2/3 sumy oszacowania od godziny 12-ej w południe następnego dnia po zarejestrowaniu jej przez Inspektora, względnie po nadesłaniu przez Magistrat zawiadomienia o rozpoczęciu użytkowania budowli, lub doprowadzeniu jej do stanu użytkowania.

Odnośnie 1/3 sumy oszacowania obowiązują konsekwencje, wyżej przytoczone.

W miesiącu grudniu każdego roku właściciel obowiązany jest przedstawiać Inspektorowi powiatowemu dowód ubezpieczeniowy odnośnie sumy oszacowania w innym zakładzie ubezpieczeń. W przeciwnym razie od 1 stycznia następnego roku budowla uważaną jest za ubezpieczoną w P. Z. U. W., ewentualna zaś umowa z zakładem prywatnym staje się z samego prawa nieważną (art. 23).

Co do ¹/₃ sumy oszacowania, w razie całkowitego ubezpieczenia budowli w P. Z. U. W., to ubezpieczenie tej trzeciej części szacunku można w P. Z. U. W. wypowiedzieć **na dwa miesiące** przed końcem roku kalendarzowego i w miesiącu grudniu tegoż roku wykazać się przed P. Z. U. W. odpowiednim dowodem ubezpieczeniowym z innego zakładu, poczem od 1 stycznia następnego roku odnośna suma może być ubezpieczona w innym zakładzie.

W ciągu miesiąca od chwili otrzymania zawiadomienia o zgłoszeniu budowli, względnie od chwili urzędowego zarejestrowania budowli winno być dokonane jej oszacowanie przez Inspektora powiatowego względnie podległe mu organa.

Na żądanie właściciela posesji w takim samym terminie ma nastąpić przeszacowanie odnośnej budowli. P. Z. U. W. może w każdym czasie dokonywać przeszacowania, a jest obowiązany co 10 lat przeszacować budowle o konstrukcji drewnianej i mieszanej, **a co 20 lat o konstrukcji murowanej.**

Oszacowania, dokonane ze strony P. Z. U. W. i jego organów, obowiązują również inne zakłady ubezpieczeń.

Oszacowanie może być ogółowe i szczegółowe. Oszacowania ogółowego dokonywa P. Z. U. W. bezpłatnie. Skale opłat za oszacowanie lub przeszacowanie szczegółowe P. Z. U. W. ogłasza w Monitorze.

Przy oszacowaniu winien być obecny właściciel posesji. Organ szacujący winien wykazać się odpowiedniem pełnomocnictwem i udzielić na żądanie uprawnionych odpowiednich informacyj.

Sposób ustalania oszacowania określają normy, zatwierdzone przez Państwowy Urząd Kontroli ubezpieczeń w Ministerstwie Skarbu.

W miesiąc po dokonaniu oszacowania lub przeszacowania P. Z. U. W. przesyła właścicielowi dowód ubezpieczeniowy, poczem, jeżeli właściciel nie zgadza się na sumę **oszacowania, w ciągu miesiąca może** wnieść sprzeciw do Inspektora powiatowego, podając sumę szacunkową własną.

Jeżeli Inspektor do dwóch tygodni nie nadeśle właścicielowi odpowiedzi na sprzeciw, to sumę podaną przez właściciela uważa się za przyjętą.

Jeśli zaś w tym terminie Inspektor nadeśle odpowiedź nieprzychylną, to w ciągu **dalszych dwóch tygodni** właściciel budowli może żądać ostatecznego ustalenia sumy oszacowania przez komisję szacunkową, złożoną z rzeczoznawcy, wyznaczonego przez właściciela, przedstawiciela P. Z. U. W. oraz z rozjemcy, wybranego przez obie strony, a w razie braku zgody, wyznaczonego przez Prezydenta miasta.

Każda ze stron ponosi koszta wynagrodzenia własnego rzeczoznawcy, oraz po połowie koszta wynagrodzenia rozjemcy.

Do czasu ustalenia sumy oszacowania przez taką komisję obowiązuje suma, podana w dowodzie ubezpieczeniowym.

Właściciele opłacają składki według taryf, ogłoszonych w Monitorze.

Są one płatne w równych półrocznych ratach, z których pierwsza **przypada w kwietniu a druga między 15 października a 15 listopada.** Składki wpłaca się do Magistratu lub do biura P. Z. U. W. na podstawie odpowiednich rejestrów poborowych.

Od zaległych składek pobiera się kary za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie za każdy pełny miesiąc ubiegły.

Składki, nieprawidłowo pobrane, podlegają zwrotowi z doliczeniem na rzecz właściciela posesji odsetek w wysokości 1 proc. za każdy pełny miesiąc przetrzymania składek.

Składki podlegają ściąganiu w trybie egzekucji skarbowej i korzystają z praw i przywilejów, służących daninom państwowym.

Organizacja Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, odpowiedzialność tegoż, płatność odszkodowania, skargi o odszkodowanie, nadzór nad ubezpieczeniami w tym Zakładzie i t. p. są dla właścicieli posesyj m. Łodzi szczegółami bardzo ważnemi i conajmniej interesującemi. Postaramy się zatem zapoznać sfery interesowane z temi szczegółami w następnym numerze naszego czasopisma.

Regulator.

Sprawozdanie z Ogólnego Zebrania Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Tegoroczne Ogólne Zebranie Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi odbyło się w dniu 26 kwietnia r. b. Porządek dzienny zawierał 18 punktów (właściwie nawet 19, wobec przepuszczenia przy druku punktu, dotyczącego zmiany art. 31 ustawy). Dzięki temu jednakże, że komitety dla spraw tego zebrania uzgodniły między sobą jak i z władzami Towarzystwa stanowisko względem wszystkich punktów porządku dziennego, w myśl interesów zarówno stowarzyszonych jak i samej instytucji, przebieg posiedzenia był wyjątkowo spokojny i szybki. W pewnym momencie nawet, a mianowicie, gdy żegnano p. dyr. Gajewicza, po przeszło 50-letniej pracy w Towarzystwie przechodzącego do emerytury, nastrój na sali był wprost podniosły.

O godz. 7¹/₂-ej, w obecności 570 członków prezes Komitetu Nadzorczego p. E. Bogdański otworzył zebranie i zaproponował na przewodniczącego p. prezesa Pogonowskiego, co też jednomyślnie zostało przyjęte. Przewodniczący na asesorów powołał pp. Fiedlera Teodora, Fiedlera Zygmunta, inż. Króla, Majerowicza, Neugebauera, M. Prusaka, Resigera, posła Schimmla i dyr. Wolczyńskiego. Sekretarzował p. dyr. Gajewicz. Na wniosek p. Prusaka przed porządkiem dziennym uchwalono z regulaminu Ogólnego Zebrania skreślić p. 7, uzależniający sposób głosowania od prezydjum. Na wniosek p. Króla zmieniono kolejność poszczególnych punktów porządku dziennego w ten sposób, że przed rozpatrzeniem etatu na rok 1933 postawiono wszelkie punkty, które pośrednio lub bezpośrednio mogły mieć wpływ na układanie tego etatu.

Sprawozdanie dyrekcji za rok 1932 odczytał p. dyr. Gajewicz, poczem bez dyskusji Ogólne Zebranie sprawozdanie to przyjęło do wiadomości.

Wniosek władz Towarzystwa o zmianę § 49 ustawy został przyjęty jednogłośnie. Tem samem władze Towarzystwa osiągnęły prawo zużytkowania na cele budżetowe wpływów, pochodzących z kar za zwłokę oraz dochodów z lokaty kapitału zasobowego.

Wniosek władz Towarzystwa o uzupełnienie § 17 czyli wprowadzenie dodatkowych opłat gotówkowych przy spłacie listami pożyczki został za zgodą władz Towarzystwa cofnięty, w zamian tego został przyjęty uzgodniony wniosek stowarzyszonych o brzmieniu następującem:

> Do § 17 wstawia się ustęp treści następującej: W razie przedterminowej spłaty, o ile dłużnik nie wpłacił jeszcze przypadającej od niego w myśl § 14 części kapitału zasobowego, winien jest przed spłatą kapitał ten uzupełnić.

W sprawie konwersji zaległości wniosek komitetu dla spraw Towarzystwa Kredytowego przy Centralnem Stow. Wł. Nier. został z pewnemi uzgodnionemi zmianami przyjęty i w ostatecznej swojej redakcji odnośna uchwała Ogólnego Zebrania brzmi jak następuje:

> Po uzyskaniu zezwolenia Ministerstwa Skarbu, zgodnie z art. 3 Rozp. Prez. Rzczp. z 27 10 32 r. o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego (Dz. U. Nr. 94 poz. 810), Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi konwertuje osobom, które złożyły odnośne podania zgodnie z obwieszczeniem Dyrekcji Towarzystwa z lutego ub r. wszystkie zaległe raty aż do lipcowej 1932 r. włącznie, na warunkach, które ustalą połączone władze Towarzystwa z tem, że żądający konwersji winien wpłacić

sumę, równą połowie raty, przypadającej od niego przed 1 stycznia 1933 r., o ile zalega niewięcej jak z dwiema takiemi ratami, zaś w wypadku większej zaległości wpłaca ¾ takiejże raty. Każdy konwertujący ma prawo ewentualnie spłacić część zaległości, przypadającą odeń ponad dwie raty, i w ten sposób być zaliczonym do kategorji wpłacających już tylko pół raty.

Powyższe wpłaty powinny być dokonane w trzech równych ratach w terminach 15 maja, 1 czerwca oraz 15 czerwca r. b. Oprócz tego dla uzyskania prawa skonwertowania pozostałej zaległości dłużnik winien w terminie najdalej do 1 lipca r. b. wnieść pełną styczniową ratę 1933 r.

Wpłaty, dokonane od 1 stycznia r. b., są traktowane jako wpłacone na poczet sum, które w myśl poprzednich ustępów muszą być uiszczone dla uzyskania konwersji zaległości.

Wniosek komitetu przy Centr. Stow. w kwestji zmiany § 77 Ustawy t. j. obniżenia t. zw. kar za zwłokę do ½ proc. miesięcznie oraz uzależnienia wysokości tych kar od uchwał Ogólnego Zebrania został przyjęty bez jakichkolwiek zmian.

Wniosek o przyznanie rocznego subsydjum dla Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w ilości zł. 25 000 został uchwalony w myśl uzgodnionego stanowiska komitetów w ten sposób, iż przyznano na ten cel 7500 zł.

Wniosek stowarzyszonych o przyznanie subsydjum zł. 2000 na bibjoteki stowarzyszeń właścicieli nieruchomości chrześcijan przedmieść, został przez zebranie przyjęty, a równocześnie przyznano subsydja na bibljoteki przy 1 Stowarzyszeniu Wł. Nier. i Centralnem Stow. po 1000 zł.

Wniosek władz Towarzystwa o przejście do emerytury p. Dyr. Gajewicza, jak to już na wstępie zaznaczyliśmy, został przyjęty przez aklamację, przy gorącym aplauzie zebranych. Przy tej okazji **p. dyr. inż. Lubotynowicz** wygłosił następujące gorące przemówienie:

„Historja naszego Towarzystwa Kredytowego ściśle związana jest z osobą p. Dyrektora Leona Gajewicza, który, wstąpiwszy do Towarzystwa w 1892 roku, do dnia dzisiejszego zajmuje to wysokie, i odpowiedzialne stanowisko Dyrektora Biura.

50 lat — to przeciętne życie ludzkie!

50 lat pracy bez przerwy na kierowniczem stanowisku instytucji, operującej miljonami, które to zjawisko należy zaliczyć do fenomenu.

I jeżeli mówimy o kierowniczem stanowisku, to rozumiemy to dosłownie, bowiem za czasów dawniejszych władz całokształt pracy zarządu i kierownictwa spoczywał wyłącznie na barkach Dyrektora Leona Gajewicza, gdy władza, obdarzywszy tegoż całkowitem zaufaniem, zadowalała się podpisywaniem dokumentów. To nie był płatny tylko urzędnik, to nie był tylko wykonawca zleceń władz — to był samodzielny, odpowiedzialny za całość T-wa Dyrektor. To też w chwilach ciężkich dla T-wa, a mam na myśli po wojnie, gdy wszyscy niemal, nawet najstarsi urzędnicy w poszukiwaniu popłatniejszych stanowisk opuszczali nas, Dyrektor Leon Gajewicz został wierny umiłowanemu przez się Towarzystwu, wierny nawet przy głodowej pensji i przetrwał do dziś w swej ciężkiej, pełnej uznania pracy.

Ale trudno! Każdy wiek ma swoje prawa! Po tylu latach pracy p. Dyrektorowi należy się zasłużony odpoczynek. Nie możemy przeto dopuścić, aby człowiek, który niemal całe życie, a w każdym razie najlepsze lata życia poświęcił całkowicie pracy, zmierzającej do udostępnienia nam taniego kredytu, a tem samem umożliwienia ludziom solidnym i oszczędnym do zabezpieczenia starości, aby sam nie był zabezpieczony.

Wychodząc z tego założenia władze T-wa, chcąc wyrazić, jak dalece cenią wieloletnią pracę Dyrektora Leona Gajewicza i w uznaniu Jego bezspornych zasług ma zaszczyt przedstawić ogólnemu zebraniu wniosek o przyznanie dyr. Gajewiczowi emerytury z dniem 1 lipca w wysokości 1 tysiąca złotych miesięcznie wraz z zajmowanem mieszkaniem."

W momencie tym wszyscy obecni na sali członkowie T-wa powstali i przyjęli wniosek długo niemilknącemi oklaskami.

Po uchwaleniu wniosku tego zabrał głos dyr. L. Gajewicz, mówiąc:

„Dziękuję Szanownym Panom za przyjęcie wniosku, dotyczącego mojej osoby nietylko bez żadnej opozycji, ale i bez dyskusji. Proszę mi wierzyć Szan. Panowie, że ze ściśniętem sercem opuszczam instytucję, z którą przeżyłem tak długie lata. Ale odczuwam też przytem jakby jakąś błogość, jakby jakieś niezwykle zadowolenie, że po tylu latach mej pracy w Towarzystwie Kredytowem nie zostawiam tu nieprzyjaciół ani wśród licznej rzeszy stowarzyszonych, ani wśród członków władz, ani wśród urzędników, w których gronie wytworzyłem jakby jedną rodzinę pracowników.

Dziękuję jeszcze raz Sz. Panom i wyrażam Im Cześć!"

Projekt do etatu na rok 1933, proponowany przez władze Towarzystwa został zreferowany przez p. dyr. Smarzyńskiego. Jednakże naskutek dyskusji, która wywiązała się na ten temat, (zabierali głos pp. dyr. Bartczak, dyr. Lewicki, inż. Król, radny Bialer i in.), po wyrażeniu zgody przez p. prezesa Pogonowskiego w imieniu władz Towarzystwa etat został przyjęty w postaci, zaproponowanej łącznie przez komitety. Grosz administracyjny został obniżony z 5 na 3 promille rocznie. Zwiększono w preliminarzu dochodów pozycje wpływów z kar za zwłokę oraz z procentów od kapitałów własnych, w rozchodach zmniejszono pozycję na podatki. Z extraordinarji uchwalono wypłacić na bibljoteki przy Stowarzyszeniach Wł. Nieruch. Przedmieść m. Łodzi 2000 zł., na bibljoteki przy 1 Stow. i Centr. Stow. po 1000 zł., oraz na Łódzką Straż Ogniową zł. 7500.

Wniosek chrześcijańskiego komitetu wyborczego w kwestji zmiany zasady podziału wyborców na kurje przy wyborze pełnomocników, po uzgodnieniu pomiędzy wszystkiemi komitetami, został zastąpiony przez wspólny wniosek następującej części:

„Celem uzgodnienia podstaw, na których ma nastąpić zmiana obowiązującej ustawy w punktach, dotyczących ogólnego zebrania na zebranie reprezentantów, powołuje się komisję a mianowicie: 4-ch delegowanych przez

Wyłudzenie mieszkania w celu bezpłatnego w nim zamieszkiwania podlega karze.

Art. 265 nowego kodeksu karnego przewiduje, że osoba, która bez zamiaru zapłacenia należności wyłudza pożywienie w restauracji, mieszkanie w hotelu i t. d. lub inne podobne świadczenie, o którem wie, że jest płatne, podlega karze aresztu do roku lub grzywnie.

W obecnych czasach zdarza się często, że eksmitowany lokator przy zajmowaniu nowego lokalu wprowadza w błąd co do swego finansowego położenia nowego gospodarza, płacąc komorne tylko jeden raz, nie posiadając środków na zapłacenie następnego komornego. W myśl interpretacji tej ustawy taki lokator, który wyrządza świadomie szkody właścicielowi domu, może podlegać surowej karze.

Kary za kradzież prądu elektrycznego.

Pracownicy Elektrowni Łódzkiej stwierdzili, że w mieszkaniu p. **Lajba Korngolda** przy ul. Karola Nr. 4 instalacja tegoż mieszkania przyłączona była bezpośrednio do pionu, również stwierdzono, że Józef **Szulc, Karpia** Nr. 26, korzystał z oświetlenia elektrycznego w zajmowanym lokalu, ładując przytem akumulatory i robiąc zdjęcia fotograficzne przy świetle elektrycznem, a prąd niezbędny do tych celów czerpał bezpośrednio z pionu.

O powyższem zawiadomiono policję, która, po przeprowadzeniu dochodzenia, skierowała sprawy do Sądu Grodzkiego.

Co do Korngolda, to przewód sądowy wykazał, że instalację w mieszkaniu jego przyłączył do pionu także z wiedzą jego syna Moszka — instalator Icek Jerozolimski, zamieszkały przy ul. Kilińskiego Nr. 46.

Sąd Grodzki, mając na względzie wiek oskarżonego Lajba Korngolda, skazał jego jak również i syna za kradzież prądu elektrycznego na 7 dni aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, przyznając równocześnie elektrowni odszkodowanie za straty spowodowane przez oskarżonych. Oskarżonego zaś Szulca Sąd skarał **na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.**

Ponadto Sąd przyznał Elektrowni od Józefa Szulca powództwo cywilne w kwocie **zł. 288,34** za wyrządzone jej przez oskarżonego straty.

Targi lwowskie.

Dowiadujemy się, że p. inż. G. Praszkier objął na województwo łódzkie zastępstwo XIII. Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w dniach 3—18 czerwca r. b.

Nie ulega wątpliwości, że targi takie umożliwiają każdemu producentowi i kupcowi nawiązanie bezpośredniego kontaktu z zainteresowanemi sferami, co przyczynia się niewątpliwie do powiększenia obrotów w przedsiębiorstwach.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela **inż. G. Praszkier,** Zawadzka 16a.

W kraju i poza krajem.

Plakaty na domach w Warszawie.

Rozwieszanie plakatów w Warszawie unormowane zostało przepisami Komisarza Rządu. Wszelkie reklamy i afisze mogą być umieszczane tylko na słupach. Byłoby pożądane, aby i w naszem mieście zainteresowano się tą sprawą.

Noclegi dla bezdomnych w Warszawie.

Wobec zbliżającego się lata policja zwróciła uwagę na noclegi pod gołem niebem. Domy noclegowe w stolicy są przepełnione i bezdomni z konieczności spędzają noce na trawie, pod krzakami, we wnękach bram, lub na strychach, nad brzegiem Wisły, pod przewróconemi łódkami i krypami, na trawnikach wybrzeża kościuszkowskiego i na plażach, niekiedy zakradają się do kabin, kryjąc się w nich na wypadek deszczu. Nocują na ławkach w Al. Ujazdowskich, na schodkach, prowadzących do magazynów.

Patrole policyjne będą się starały likwidować tego rodzaju noclegi. Zwrócono także uwagę na zakratowanie się bezdomnych do piwnic. Odpowiedzialni za to będą dozorcy.

Spadek ruchu budowlanego w Austrji.

W roku 1932 ogólna liczba nowopowstałych mieszkań w Austrji wynosiła 53 400, co stanowi 55 proc. w stosunku do roku 1931 i 67 proc. w stosunku do roku 1930. Z nowowybudowanych mieszkań w roku 1932 przypada na mieszkania małe 53,7 proc., średnie — 42,5 proc. i wielkie — 3,8 proc.

Licytacje domów w Berlinie.

W roku 1932 sprzedanych zostało w Berlinie z licytacji 1395 nieruchomości, w roku 1931 — tylko 1057. Wzrost sprzedaży domów z licytacji świadczy o pogorszeniu się sytuacji własności nieruchomej. Na ogólną liczbę tranzakcji w sprawie kupna-sprzedaży nieruchomości w 1932 roku 37 proc. przypada na sprzedaże licytacyjne, a w IV kwartale ub. r. nawet 42 proc.

VIII Międzynarodowy Kongres własności nieruchomej miejskiej w Rzymie.

VIII Międzynarodowy Kongres własności nieruchomej w roku bieżącym odbędzie się od 14 do 19 maja w Rzymie. Obrady będą się toczyły w willi Aldobrandini 26, via Panisperna. Program kongresu obejmuje 4 komisje.

Ostatni kongres odbył się w 1930 roku w Madrycie.

Nadesłane wydawnictwa.

Sprawozdanie z akcji pomocy bezrobotnym na terenie województwa Łódzkiego.

Biuro komitetu wojewódzkiego do spraw bezrobocia w Łodzi wydało sprawozdanie z przebiegu akcji pomocy bezrobotnym, prowadzonej na terenie województwa Łódzkiego za czas od 27 I 1930 r. do 25 II 1932. Sprawozdanie to zawiera dość ciekawe dane cyfrowe co do akcji dożywiania ludności, dzieci w wieku szkolnym, opieki nad matkami i dziećmi, pomocy w naturaljach, pomocy gotówkowej, opałowej, odzieżowej, lekarskiej, zatrudnienia bezrobotnych i in.

Starannie opracowane dziełko będzie cennym materjałem dla przyszłego historyka naszego miasta z czasów wielkiego kryzysu i bezrobocia, który przeżywaliśmy i jeszcze przeżywamy.

Z ubolewaniem należy tylko skonstatować, że o komitecie właścicieli nieruchomości, który przecież niemałą cegiełkę dołożył do akcji ogólnej, nie wspomniano ani słowa.

Ruchliwe wydawnictwo księgarni **„Czytaj"** w Łodzi — Narutowicza 2, ostatnio wydało dwie broszurki, zawierające treści ustaw, a mianowicie **„Wierzytelność hipoteczna"**, ustawa o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych i ustawę o **„Funduszu Pracy"**. Wobec tego, że ustawy te interesują także właścicieli nieruchomości, polecamy te wydawnictwa naszym czytelnikom.

Skrzynka do listów.

Niżej podajemy list jednego z naszych czytelników, charakteryzujący obecne położenie właścicieli nieruchomości, wywołane istniejącemi przepisami, ograniczającemi swobodne rozporządzanie własnością.

W domu moim mieszka od wojny pracownica kolejowa, która stale zalegała z opłatą za zajmowany lokal i tylko pod groźbą nałożenia jej aresztu na pensję płaciła zaległości. Z chwilą otrzymania emerytury, na którą nałożyć aresztu nie można, przestała od dnia 1 7 1931 r. płacić za mieszkanie. Gdy zniecierpliwiony oddałem po 5 kwartałach sprawę do sądu, lokatorka zażądała za wyprowadzenie się odstępnego zł. 200. Odmówiłem, gdyż byłem pewien, że sąd rozstrzygnie sprawę na moją korzyść. Na pierwszej rozprawie w sądzie Grodzkim uzyskałem eksmisję, gdy jednak opłaciłem już komornika, lokatorka udała się do Sądu i uzyskała odroczenie wykonania wyroku do 1 4 1933 r. Wyrok ten przyjąłem jako dopust Boży za to, że gdy inni tracili

i marnowali owoc swej pracy, ja odmawiając sobie wielu rzeczy, z myślą o starości, usilną oszczędnością i zabiegliwością po wielu latach stałem się przestępcą — „kamienicznikiem". Lecz nie tu koniec kłopotów i krzywdy. Gdy bowiem ponownie opłaciłem komornika, by usunął lokatorkę, która przez cały ten czas nawet jednego grosza nie zapłaciła, takowa znowu odniosła się do sądu, i na dzień przed eksmisją otrzymała ponowne odroczenie do 1 7 1933 r. Tak więc zupełnie prawnie mieszka sobie już pełne dwa lata na mój koszt. Zachodzi pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za całość domu, płacenie podatków państwowych, komunalnych, kryzysowych dodatków, obowiązek opłacenia dozorcy, światła i innych świadczeń, przenoszących i tak już dochód z domu. Osoba zajmująca bezpłatnie mieszkanie ani nie jest bezrobotną, ani w nędzy, a starą samotną emerytką, mającą zabezpieczony dach nad głową.

(Sprawa Nr. 24199/32.) A. T.

Chyba nie trzeba dodawać, że tysiące właścicieli nieruchomości znajdują się w tem samem położeniu.

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. No. 23 poz. 202) i powołując się na ogłoszenie z dnia 8 września 1931 roku, umieszczone w numerze 208 na str. 3 „Monitora Polski" z dnia 10 września 1931 roku, Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 kwietnia 1933 roku uchwalone zostały przez Radę Miejską m. Łodzi w myśl art. 29, punkt a, cytowanego rozporządzenia szczegółowe plany zabudowania dwóch fragmentów miasta, a mianowicie:

a) terenów, położonych w Łodzi, pomiędzy ulicami: Limanowskiego, Starka, Rybną, Wrześnieńską i Piwną, oraz

b) terenów, położonych w Łodzi, a objętych granicami, biegnącemi:

1) od północy — wzdłuż północnych granic nieruchomości, położonych przy ulicach: Przechodniej Nr. 6 i Starowólczańskiej Nr. Nr. 17, 15, 13 i 18,

2) od wschodu — przez działkę, położoną przy ul. Starowólczańskiej Nr. 18, wzdłuż wschodnich granic nieruchomości, położonych przy ulicach: Starowólczańskiej Nr. 20, ul. Fijałkowskiej Nr. Nr. 25 i 26, ul. Pięknej Nr. 25 i 18/20 i dalej w kierunku południowym przez nieruchomość, oznaczoną Nr. hip. 4025 (własność Teofila Przybyła) i przez grunty, pochodzące z b. osady młyńskiej Rokicie (własność Teodora Adamka) do rzeki Jasień,

3) od południa — wzdłuż osi rzeki Jasień na długości około 180 metrów,

4) od zachodu — przez grunty, pochodzące z b. osady młyńskiej Rokicie (własność Teodora Adamka) nieruchomość, oznaczoną Nr. hip. 4025 (własność Teofila Przybyła), wzdłuż zachodnich granic nieruchomości, położonych przy ul. Pięknej Nr. Nr. 30 i 31, przez cmentarz ewangelicki i nieruchomość, położoną przy ul. Starowólczańskiej Nr. 22 i zachodnią granicą nieruchomości, położonych przy ul. Wiznera Nr. 1 i ul. Przechodniej Nr. 6,

i że plany te, począwszy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim, w ciągu 4 tygodni będą wyłożone codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, do przeglądu publicznego w godzinach od 10-tej do 14-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 16.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 rzeczonego rozporządzenia zaznajamiać się z treścią tych planów, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw tym planom zarzuty do Magistratu m. Łodzi.

Łódź, dnia 15 maja 1933 roku.

Magistrat m. Łodzi.

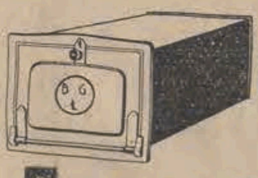
BIBLJOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Bibljoteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. $3^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu, we **wtorki i soboty** od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI 1 ZŁ.



Zakłady Przemysłowe

Bronisław Grabski

Łódź, Zakątna 59/61,
telefon 138 53,





Piecyki kuchenne, rury i kolana karbowane, szufelki domowe, narożniki, okucia budowlane i wszelkie roboty ślusarskie i blacharskie.

FABRYKA
TEKTURY SMOŁOWCOWEJ

BRONISŁAW GOLDE I S-KA

ŁODŹ, UL. SKŁADOWA 33, TELEFON 110-59

Poleca

PAPĘ DACHOWĄ SMOŁOWCOWĄ

Papę bitumiczną (biała), Papę kolorową (zieloną i czerwoną), lepnik, pak, smołę i karbolineum.

FABRYKA
TEKTURY DACHOWEJ

B. KOWALSKI

ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 60 a, TEL. 150-98.

Poleca znaną ze swej dobroci:

tekturę smołowcową (papę dachową) opiaskowaną, izolacyjną (bez piasku) i sufitową.

Smołę gazową i preparowaną

Pak z węgla kamiennego. Masę sklejną (Klebemasse).

XXV — 1908-1933 — XXV

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM"

Właśc.: E. Bauer i A. Weidmann

Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20.

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH ZNACZNIE OBNIŻONYCH

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

Fabryka Przetworów i Tektur Smołowcowych

Henryk Lubawski

Łódź, Dowborczyków 24, tel. 159-24.

Dostarcza:

Tekturę smołowcową
Papę bitumiczną (białą)
Smołę do smarowania dachów
Pak kamienno-węglowy
Masę sklejną
Karbolineum

w gatunkach najprzedniejszych.

Mechaniczna wytwórnia mebli i robót budowlanych

ERWIN ZAJDEL i S-ka

ULICA BRZEZIŃSKA NR. 72.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa, jak **okna, drzwi, podłogi** i t. p.

Ceny konkurencyjne! — Robota pierwszorzędna!

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł. Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung", ulica Piotrkowska Nr. 15.